

Posłowie chcą zamrażać i konfiskować majątki firmom i obywatelom

8 kwietnia 2022

Sejm przy braku choćby jednego głosu sprzeciwu uchwalił ustawę pozwalającą na zamrażanie – decyzją ministra spraw wewnętrznych – funduszy i zasobów gospodarczych osób i podmiotów, co do których istnieje choćby prawdopodobieństwo wykorzystania posiadanych przez nie środków finansowych, funduszy i zasobów gospodarczych w celu wspierania agresji Rosji na Ukrainę, naruszeń praw człowieka lub represji wobec społeczeństwa obywatelskiego i opozycji demokratycznej w Rosji i na Białorusi, lub innych poważnych zagrożeń dla demokracji lub praworządności w tych państwach. O tym, czy takie prawdopodobieństwo faktycznie istnieje, będzie decydować oczywiście sam minister.

Wcześniej jedynie kilkoma głosami – dzięki wyłamaniu się kilku posłów PiS – przepadł punkt pozwalający na zamrożenie funduszy i zasobów gospodarczych osób i podmiotów „stanowiących zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego”.

Jednak to jest zbyt mało dla rządzącej partii, której posłowie wnieśli właśnie projekt zmiany „Konstytucji”, umożliwiający przejmowanie bez odszkodowania przez państwo majątku należącego nie tylko do cudzoziemców, ale i do osób prawnych lub innych podmiotów (również będących własnością obywateli polskich) – jeśli tylko będzie „można domniemywać”, że majątek ten choćby „może być wykorzystany” w jakiegokolwiek części do finansowania lub „wspierania w innej formie” napaści zbrojnej bezpośrednio zagrażającej bezpieczeństwu Rzeczypospolitej Polskiej.

Takie sformułowanie otwiera furtkę do skonfiskowania majątku

np. prywatnej telewizji albo gazety, pod pretekstem, że może opublikować materiał wspierający Rosję. Albo partii politycznej, pod pretekstem, że sprzeciwia się – lub może się sprzeciwiać – jakimś dalszym sankcjom. Owszem, byłoby to nadużycie. Ale nie należy zakładać, że politycy nie będą chcieli nadużywać tego prawa.

[Tak jak wcześniej pisałem](#), i w obecnym stanie prawnym istnieje droga do tego, by mienie osób faktycznie zamieszanych we wspieranie rosyjskiej agresji – np. rosyjskich oligarchów – najpierw zabezpieczyć, a potem przeznaczyć na odszkodowanie dla ofiar tej agresji. Ta droga wymaga jednak uprawdopodobnienia zarzutów, udowodnienia winy i podlega kontroli sądowej. A władza jak widać nie zamierza zawracać sobie tym głowy.

Autorstwo: Jacek Sierpiński

Na podstawie: Sejm.gov.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#), [Tiny.pl](#)

Źródło: [Sierp.Libertarianizm.pl](#)

Komentarz „Wołnych Mediów”

Pamiętacie zamrażanie majątków w Kanadzie podczas Konwoju Wolności? PiS implementuje je na polski grunt i jest tylko kwestią czasu, kiedy (po jego wprowadzeniu) dojdzie do nadużyć. To niebezpieczne prawo, ponieważ zakłada domniemanie winy, arbitralność decyzji, brak podparcia decyzją sądu i brak odszkodowań za nadużycia (czyli de facto bezkarność). Nietrudno sobie wyobrazić los firm, którym zamrożą lub skonfiskują majątki – nie zapłacą podatków, faktur, czynszów, wypłat dla pracowników i zbankrutują. Prawo może uderzyć w opozycyjne media, dziennikarzy, blogerów i aktywistów społecznych, którzy krytykują rząd lub nie wspierają jego propagandy. Nietrudno również sobie wyobrazić, że prawo to może w przyszłości rozszerzyć się w celu zwalczania protestów społecznych jak w Kanadzie (przypominam, że rząd uznał pokojowy protest za „działalność przestępczą”, bo blokowano

ruch uliczny). Polska pod pretekstem walki z Rosją i Białorusią tworzy podstawy prawa totalitarnego Nowego Porządku Świata. Słowa „walka z Rosją” wystarczyły, by nikt nie zaprotestował, bo kto przeciw, ten „agent Kremla”. Nawet jeśli jakiś sąd okręgowy skieruje zapytanie do Trybunału Konstytucyjnego, TK w rękach PiS na 100% orzeknie, że domniemanie winy, zamrażanie i konfiskata majątków bez dowodu winy i odszkodowania są zgodne z „Konstytucją” (zwłaszcza, że chcą zmienić „Konstytucję” pod tym kątem, aby zalegalizować „państwowe kradzieże”).